

”Dziś z rynku dochodzą niejednoznaczne informacje. Z jednej strony jest wiele ograniczeń związanych z akcją kredytowania głównie inwestycji mieszkaniowych, natomiast z drugiej każdy patrzy z nadzieją na fundusze unijne, które powinny wspomóc infrastrukturę”. O branży kruszyw w dobie kryzysu, o zmianach i inwestycjach w Cemexie mówi Tomasz Jasielski, członek zarządu, dyrektor Pionu Kruszyw Cemex Polska Sp. z o.o.

Nadzieja w funduszach unijnych

- **Dwa lata temu rozmawiałem o kruszywach z dyr. Ruseckim. Skąd pan na jego stanowisku?**

To wynik zmian, które zaszły w ramach naszej firmy. Od września Polska i Czechy połączyły się jako jeden podmiot. Obecnie polski zarząd Cemexu jest odpowiedzialny za operacje na terenie Czech.

Po połączeniu liczba naszych wytwórni betonu wzrosła do prawie stu. To bardzo dużo i w związku z tym dyrektor Rusecki przejął dywizję betonu w obu krajach. Mnie powierzono nadzór nad kruszywami oraz nad tym, czym się wcześniej zajmowałem, czyli logistyką.

- **Czy połączenie z Czechami sprawia, że np. sprawdzacie kruszywo z tego kraju?**

W Czechach mamy osiem kopalni. Póki co żadnych interakcji tu nie ma, bo o kierunkach handlu decydują głównie koszty transportu. Więc pomimo że mamy dwa zakłady bardzo blisko polskiej granicy, to całość produkcji jest absorbowana przez rynek czeski. Aczkolwiek w miarę zmieniających się warunków i nowych inwestycji, m.in. związanych z budową autostrady A1, niewykluczone, iż część kruszyw będzie importowana, ale zbyt wcześnie, żeby na ten temat mówić.

- **Nie przejmował pan odpowiedzialności nad kruszywami w najlepszym momencie. Rok temu panował jeszcze optymizm w branży, a dziś...**

W połowie roku istotnie nastroje nie były tak złe. Jednak gdy zacząłem zajmować się kruszywami, rynek był już znacznie osłabiony jeśli chodzi o dynamikę sprze-

daży – w przededniu ogłoszenia globalnego kryzysu finansowego.

Dziś z rynku dochodzą niejednoznaczne informacje. Z jednej strony jest wiele ograniczeń związanych z akcją kredytowania głównie inwestycji mieszkaniowych, natomiast z drugiej każdy patrzy z nadzieją na fundusze unijne, które powinny wspomóc infrastrukturę. To jest szansa dla kruszyw.

Rząd w obliczu kryzysu zdaje sobie sprawę z wagi, jaką należy przywiązywać właśnie do wydatków związanych z infrastrukturą. Jest dość dobrze rozwinięta działalność na szczeblu województw czy powiatów i w tym zakresie liczymy na dużą aktywność – znaczne środki powinny być zaabsorbowane lokalnie. Wiele natomiast do życzenia pozostawia tempo realizacji centralnych inwestycji w infrastrukturę.

- **Czyli jest pan mimo wszystko optymistą?**

Optymizm zawsze trzeba nosić w sercu i w głowie, bo to pomaga żyć, pracować... Próbujemy analizować sygnały zewnętrzne. Jesteśmy dziś pomiędzy bardzo skomplikowaną sytuacją w budownictwie mieszkaniowym kubaturowym, a dosyć pozytywnymi sygnałami jeśli chodzi o wzrost rynku w zakresie infrastruktury. Jedyne problemy, którymi nas wszystkich dotyka, to opieszałość czy zbyt skomplikowane procedury związane z rozstrzygnięciem przetargów, decydowaniem o tym, kto jest ostatecznym wykonawcą, co z kolei przedłuża sam proces negocjacji. Stąd też tworzenie rocznego budżetu bardziej opiera się na oczekiwaniach aniżeli na potwierdzonych kontraktach.

”

Problemem jest opieszałość czy zbyt skomplikowane procedury związane z rozstrzygnięciem przetargów

Niestety wpływa to na sporą niepewność, która z kolei wprowadza niepotrzebne „szumy” informacyjne.

• **Co pomogłoby branży w obecnej sytuacji?**

Od strony rynkowej konieczne jest uproszczenie procedur przetargowych, uruchomienie znacznych środków na inwestycje infrastrukturalne, odmrożenie całej akcji kredytowej skierowanej głównie do budownictwa mieszkaniowego. Od strony czysto produkcyjnej przeszkodą są wciąż nieuregulowane statusy prawne dużej ilości gruntów, co bardzo często hamuje rozwijanie już istniejących zakładów. Grunty są dokupowane, natomiast sama eksploatacja występuje z opóźnieniem, nawet kilkunastomiesięcznym.

• **Zmniejszyły się – przynajmniej na razie – trudności z transportem kruszywa.**

Istotnie, sytuacja na rynku chwilowo polepszyła się, ponieważ w przypadku przewoźników kolejowych – głównie PKP Cargo – masa przewożonego towaru znacznie się obniżyła. Napięcia chwilowo zostały zażegnane, ale powrócą wtedy, kiedy na szeroką skalę rozpoczną się zapowiadane inwestycje. Kumulacja tych problemów zawsze następuje w drugiej połowie roku. Obawiam, że osłabienie sytuacji rynkowej może wpłynąć na jakość oferowanych usług, ale i dostępność wagonów.

Pojawia się też problem coraz bardziej restrykcyjnych wymagań i przepisów związanych z przewożeniem ładunków samochodami. Nasze kopalnie mają często trudności z tym związane, ponieważ przy wyjeździe z zakładu obowiązują ograniczenia nacisku na oś, co zmniejsza ekonomikę wykorzystywanego taboru. Jesteśmy zmuszeni

redukować wielkość ładunku na samochodzie, co podraża w konsekwencji koszty dystrybucji.

• **Jakie inwestycje przeprowadziliście w ubiegłym roku?**

W ciągu ostatnich trzech lat Cemex z firmy posiadającej tylko dwie kopalnie urosł do spółki zarządzającej ośmioma zakładami wydobywającymi kruszywa. W ostatnich miesiącach uruchomiliśmy produkcję w Gołaszycach – granit, Jaroszewcu – dolomit i Bierawie. Zmodernizowaliśmy ponadto linie produkcyjne w jednej z kopalni na Mazowszu. Słowem – bardzo dużo zainwestowaliśmy w nasz potencjał wytwórczy. Warto tu nadmienić, że w pierwszych dwóch wymienionych kopalniach zainstalowaliśmy unikalne linie do płukania kruszywa. Jesteśmy dziś jednym z 2-3 producentów, którzy oferują granity płukane; nie jest to też powszechne w przypadku dolomitów.

Ten rok, głównie z uwagi na sytuację, która jest na rynku, upłynie przede wszystkim na dochodzeniu do pełni zdolności produkcyjnych i szukaniu zwrotów poniesionych nakładów.

Nasza firma, jak i cała branża kruszywa, będzie się rozwijać. Może tempo zostanie przyhamowane, ale myślę, że nie na dłużej niż na rok. W ramach posiadanych kopalni ciągle poszerzamy swoje złoża; tak jak wspominałem, na przestrzeni ostatnich kilku lat „urośliśmy” z dwóch do ośmiu zakładów. Jesteśmy spółką, która posiada biznes zintegrowany: beton, cement i kruszywa, które będą grały tu bardzo ważną rolę – do wsparcia własnych operacji, ale także do rozwijania niezależnej działalności handlowej z klientami trzecimi. ■

Rozmawiał Przemysław Płonka

Tomasz Jasielski, członek zarządu, dyrektor Pionu Kruszyw Cemex Polska Sp. z o.o.